

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 1.20 mk. polskich, za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 45

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1.30 w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 9,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok **XXL.**

Gdańsk na środę, dnia 16-go czerwca 1920.

Nr. 136.

Czerwienieje w Gdańsku!..

Kiedy w początku listopada r. 1918 wybuchła rewolucja w Niemczech, powstało niebezpieczeństwo wielkie, że robotnicy polscy zajęci w Gdańsku pośród towarzyszy niemieckich, utoną w falach wzmagającego się wtedy potężnie socjalizmu.

Wówczas przywódcy ludu pracować poczęli nad skupieniem Polaków w osobnym zjednoczeniu polskim. I rzecz się udała. Aczkolwiek niebezpieczeństwo było groźniejsze i większe jak dzisiaj, bo lotna jak ogień fala chwylała podatny materiał, to jednak przywódcy byli roztropni. Mieli orientację narodową — i przede wszystkim z narodowego punktu widzenia patrzyli na sprawę, nie zapominając oczywiście i spraw gospodarczych.

Później nastąpiły zmiany. Pracy społecznej było coraz więcej. Przywódcy dotychczasowi zająć się musieli sprawami innemi, a po części zastąpieni zostali przez innych, mniej umiających polapać się w zadaniach. Ci pod wpływem demagogów, dążących do wybicia się na ramionach ludu roboczego, nie zdołali już objąć całokształtu zadań. Wyrzekali się „polityki”, a ograniczali tylko na organizacje, prowadząc ją bezwiednie na złe drogi.

Wynikiem tego — nie potrzebujemy wcale sięgać daleko — jest zawrót pojęć na Pomorzu, a także i w Gdańsku. Jedno i drugie idzie błędnie. Jednak w Gdańsku jest niebezpieczniej, jak na Pomorzu. Niebezpieczniej dlatego, że tutaj mamy zupełnie inne warunki. Tam jesteśmy we **WŁASNYM** kraju, pod **WŁASNĄ** państwowością. Tutaj jak w kraju **OBCYM** — jak w małych Prusach.

Tego nie pojmują jednak przeciętny robotnik. Zajęty codzienną pracą nie umyslową, tylko cielesną, nie może mieć tyle wykształconego umysłu, aby się na tem poznać. Ale wiedzieć o tem powinni **PRZYWÓDCY** tego robotnika.

Cóż kiedy jak na nieszczęście i oni pod tym względem nie dopisują.

Opętani przez człowieka zdolnego, który jednakże zdolności tych używa ku zadowoleniu własnych ambicji, nie wiedzą i widzą, dokąd on ich prowadzi.

Że tak jest, dowodzi niedzielne zebranie.

Nazwano je „**KONGRESEM**” robotników na Wolny Gdańsk. Już sama nazwa wskazuje, że nie zrodziła się ona w głowie robotniczej. Za wiele w niej jest blagierstwa, ażeby na nią zgodzić się mógł bez wszystkiego tak zwany „zdrowy rozum chłopski” który jest cenna zaletą nie tylko chłopu samego, ale i robotnika polskiego. Blagierstwa nie znosi. Zapatruje się na nie krytycznie. I jeśli mu je kto wmówi, to narzuci je nie na długo; tylko do czasu. Tak długo, aż mu kto nie wytłumaczy, że to głupstwo, że to blagierstwo, że nie tak zwać należy zgromadzenie **PÓŁ SETKI** robotników.

Wszak na to wystarczy powiedzieć zebranie, zjazd, zgromadzenie, albo też czysto po polsku **WIEC**, jeśli stworzyć się chce coś wielkiego doprawdy. Na cóż tam robotnikom gadać o kongresach, jeśli się nie chce błagi. Bo blagowanie to nie piękne. Wszak znaczy tyle, co udawanie, pyszałkowate przechwalanie, okłamywanie, upozorowane nibyć czemś wyższem, większem lub lepszem, czego w rzeczywistości niema... A to chyba nie do twarzy z tem robotnikom.

Drugim nadciąganiem było tytułowanie się jakby w jakim Towarzystwie wzajemnej adoracji przez „**PANIE POŚLE**” wybranych do konstytuanty gdańskiej. Śmiejemy się zwykle z Niemców dla ich słabości do tytułów. Jednakże na „Kongresie” robotniczym prześcignięto w tem Niemców, tak często i napuszenie tytułując się przez „**Panie Pośle**”. Jakże to wygląda!

Słusznie powiedzianiż ktoś: „Tacy demokraci... — a tak się tytułują!”

Wielki wiec polski

zwołuje

Nacz. Rada Ludowa na W.M. Gdańsk

w niedzielę,

dnia 27 czerwca rb. o godz. 4 po poł.

na wielkiej sali „Strzelnicy” (Friedrich Wilhelm Schützenhaus) przy Promenadzie w pobliżu głównego dworca kolejowego w Gdańsku.

Na porządku obrad: 1. Polska Pożyczka Państwowa. 2. Kto ma jechać na plebiscyt, czyli głosowanie za obszarami, które przypaść mają Polsce. 3. Upośledzenie katolików polskich, co do nabożeństw w kościołach gdańskich. 4. Bieżące sprawy gdańskie.

Ze względu na położenie sali w mieście i nie daleko dworca, wzywamy Rodaków do jaknajliczniejszego przybycia. Szczególniej zapraszamy Rodaków zamiejscowych, gdyż sala wiecowa znajduje się tuż przy dworcu.

Odnawiona niedawno, gdyż mieściła podczas wojny olbrzymi lazaret wojskowy, oddana została od niedawna dopiero do użytku publicznego. Urządzona z przepychem, pomieści więcej słuchaczy od ujeżdżalni, gdyż posiada wielkie łóża i obszerne trybuny. Pobyt na tak wytwornej sali będzie każdemu nader przyjemny.

Zatem Rodacy! Przybywajcie licznie i zachęcajcie do przybycia jeden drugiego. Podawajcie wiadomość o wiecu w niedzielę, 27-go czerwca z ust do ust!

Komisja wiecowa N. Rady Ludowej.

Jan Kwiatkowski.

Stefan Ressel.

Henryk Wieczorkiewicz.

Ale blichtr musi pozostać blichtr. Nawet wtedy, kiedy podpadnie. Bo już i przewodniczącemu podpadło to i przemawiać począł żeby i „panowie posłowie” zgodzili się, aby ich tytułowano druhami „**POŚLAMI**.”

Komu jednakże zależy na tem, ażeby tytułowano go koniecznie posłem? Nie robotnikom, tylko pewnemu panu, który i „**KONGRES**” wymyślił i nazywanie **POŚLAMI** puścił w obieg — i dla osłony nadszarpanej przeszłości swojej nawet sekretarzy robotniczych do Poznania wysyłał. A wszystko uczynił tak sprytnie, że począł wprost wprost ducha wcale nie spostrzegł, jak on dobrych ich imion nadużywa do pokrycia własnej nadszarpanej reputacji.

Pan ten wszędzie umie się wśliznąć. Pojechał nawet w interesie własnym do Warszawy. A robotnikom gdańskim powiedział, że w **ICH** jedzie interesie. Poszedł ich zastępować... — i bardzo mu w to uwierzyli. Jeszcze mu za to podziękowali. Bo tak im wmówił.

Że jednak nawet w Sopocie wróble o tem na dachach śpiewają, iż jechał, aby zyskać wysoki urząd ministerjalny, że jak wieść niesie, jednemu z tamtejszych przeciwników obiecał wysoki urząd, kiedy sam dojdzie do władzy, co jest na razie na gwiazdach... — dalej, że jak zeznał jeden ze związku robotników w Sopocie na pewnym publicznym zebraniu, nawet pieniądze odgrywały rolę... o tem robotnicy jeszcze nie wiedzą. Nie pomiarkowali się na tem nawet i przywódcy ich, to jest sekretarze, którzy pojechali osobno do Poznania, ażeby ochronić owego pana i z bagna wyciągać.

Pytamy: kto dał pieniądze na jazdę bądź co bądź kosztowną? Czyż na to są pieniądze robotnicze? Czyż na to robotnik je składa w kasie swej organizacji, ażeby za nie jeździć do Poznania ku oczyszczaniu z zarzutów tego, co ich omotał i nadużywa do celów własnych?

Albo jeśli im dał pieniędzy na podróż sam, to cóż to jest? Czyż nie podejrzana operacja

pieniężna? Pieniądze biorą od tego, o którym nawet organ ich, poznańska „Prawda” napisała, że podszył się w Gdańsku pod N. S. R. i próbuje tam wpłynąć. Oświadczenie to podpisane przez Zarząd N. S. R. (obecnie Nar. Partji Robotniczej) na Wielkopolskę i redakcję wydawnictwa „Prawdy”, powinno już dość powiedzieć robotnikom gdańskim, gdyby o tem wogóle cośkolwiek wiedzieli.

Ale któż im to miał mówić? Wszak tych, co wiedzieli, odcięto od głosu. Dlaczego? Bo ni by nie byli członkami, chociaż dotychczas przemawiali doradczą na licznych posiedzeniach robotniczych, a nawet na zebraniach ściślejszych, bo „mężów zaufania”.

Ale w niedzielę nie chcieli usłyszeć kilku słów prawdy. Obawiano się ich. Wszak chodziło o nic więcej, jak o przedostanie robotników gdańskich na program nowy, „tymczasowy”... — ale bardziej **CZERWONY**... A zaśluga to niechlubna kogo? Oł tego pana, którego poprzednio usunięto bardzo wyraźnie z posród zgromadzenia jednego, a który robotników gdańskich chce teraz sprowadzić na drogi złe, który chce wy kierować ich na socjalistów gdańskich...

Co w niedzielę rozpoczął, to **SPRAWA** **ZŁA**, Pamiętajcie o tem!

Nie Wasza w tem wina, że Was omotał. Sprytny jest agent, co chcąc Wam wkreślić obraz jaki przedstawia piękność jego... — a kiedy wkreśli swój towar, dostrzegacie, że wywiódł Was w pole... Wszak znacie takich ludzi?

Strzeżcie się zatem, aby Wam nie poszło podobnie! Strzeżcie się i tych przewodników, którzy Was tak błędnie prowadzą. Bo albo niezdolni poznać co słuszne i marnują Wasze pieniądze na bezowocne jazdy po Poznaniach, albo — co gorsza, odbierają za nie grosze judaszowskie.

Z obszarów plebiscytowych.

Projekt ustawy Komisarjatu Plebiscytowego.

PAT. W 3-cim numerze „Oredownika” ogłasza Polski Komisarjat Plebiscytowy w kwestji urzędowej, że do Sejmu polskiego wniesiony będzie w najbliższym czasie projekt ustawy, gwarantującej obszarom plebiscytowym, że po ich przyłączeniu do Polski po 1-sze: Kurs marki niemieckiej nie będzie zrównany z kursem marki polskiej; po 2-gie: marka niemiecka nie będzie przymusowo wyłączona z obiegu, lecz pozostanie w wolnym handlu na równi z innemi walutami obcemi, wobec czego pozbawione są wszelkiej podstawy pogłoski, grożące ludności obszarów plebiscytowych stratami z tytułu różnicy kursu walut polskiej i niemieckiej.

Dzień niemiecki w Malborku.

PAT. Chcąc zatrzeć wrazenie, jakie wywołał na członkach Komisji międzysojuszniczej Dzień Polski, postanowili Niemcy urządzać w Malborku 20-go czerwca Dzień Niemiecki i wydali w tym celu proklamację wzywającą do jak najliczniejszego udziału w tej manifestacji.

Nieprawdziwe wieści o Korfantym.

PAT. „Kattowitzer Ztg.” z dnia 7 bm. podała rzekomo za prasą warszawską wiadomość, że p. Korfanty na ostatniej konferencji ministerjalnej w Warszawie miał się wyrazić, że widoki pomyślnego dla Polski plebiscytu na Górnym Śląsku pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Pan Korfanty upoważnił korespondenta **PAT** do oświadczenia, że twierdzenie to nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż pan Korfanty nigdy się w ten sposób nie wyraził.

Niemieccy nauczyciele w Kozielskim znęcają się nad dziatwą biorącą udział w lekcjach języka polskiego.

W powiecie kozielskim uprawiają niemieccy nauczyciele gorączkową działalność na korzyść

niemieckiego zwycięstwa w dzień plebiscytu. Ze szczególną zaciętością i nienawiścią pastwią się nad dziećmi, które biorą udział w lekcji języka polskiego. Z tego powodu w obawie przed różnemi karami wiele dzieci szkolnych daje się wypisywać z nauki języka polskiego. Podczas tych barbarzyńskich sposobów pruskich wychowawców młodzieży, odbywają się w klasach szkolnych zamiast nauki istne wiece, na których pedagog pruski przeżywa nie tylko Polaków, ale nawet Francuzów. Wielu z tych nauczycieli objeżdża w samochodach wioski i agituje za łącznością Górnego Śląska z państwem niemieckim. Jak dobrze dostaną oni płacone za swoją robotę przeciwpolską, świadczy o tem zdarzenia, że niejednokrotnie zauważono, jak w restauracjach raczyli się do późnej nocy trunkami aż do nieprzytomności. Jeden z nich oświadczył nawet, że nie rozchodzi mu się tak o sprawę, którą zastępuje, lecz o łatwy zarobek. Ludność polska oburzona przeciwko takiemu postępowaniu wychowawców młodzieży, zwróciła się z zażaleniem do władz okupacyjnych, ażeby wkroczyły w tak niesłychanie demoralizujące i bezprawne postępowanie niemieckich nauczycieli.

Przegląd polityczny

Zniżka towarów spożywczych.

PAT. (Havas) Dzienniki stwierdają zgodnie, że we Francji nastąpił już przełom w sprawie drożyzny. Spadek cen artykułów spożywczych daje się zauważyć na całym obszarze państwa. Zwłaszcza w dzielnicach południowo-wschodnich zaznacza się niżka cen na surowce.

Rewolucja w Albanii.

PAT. „Matin“ dowiaduje się z Rzymu, że w Albanii wybuchła rewolucja, mająca na celu obalenie rządu albańskiego, terroryzującego ludność a popieranego przez Włochy.

Walki w Albanii.

PAT. (Havas) W dniu 6 bm. w Albanii rozpoczęły działać wojska ochotnicze w rejonie Janiny oraz w kilku innych kierunkach. Garnizony włoskie stawiały zacięty opór, oblegane przez przeważające siły, jak to miało miejsce w Giruni i Tessalji, których garnizony poddały się. Inne garnizony zmuszone były do cofnięcia się. Pod Waloną atakujących i broniących się ze strony włoskiej strzelców albańskich mieszkańcy miasta ostrzeliwali z tyłu. Władze włoskie aresztowały i wywiozły około 1000 albańskich mahometan. W odpowiedzi na to przywódcy albańscy rozstrzelali jeńców włoskich.

Konferencja w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

PAT. „Exelsioire“ podaje, że król belgijski odbył dłuższą konferencję z ministrem Lymansem. Tematem obrad były podobno sprawy Śląska Cieszyńskiego. Król oczekuje na wypowiedzenie się Rady Ligi Narodów, aby odpowiedzieć na propozycję ujęcia w swe rece czynności superarbitra.

Misja Krasina wątpliwa.

PAT. (Havas) Londyński korespondent paryskiego dziennika „Temps“ telegrafuje, że sytuacja misji Krasina stanie się kłopotliwa, jeżeli rząd sowiecki w dalszym ciągu nie udzieli odpowiedzi co do żądań sformułowanych przez Lloyd George'a w dniu 31 maja b. r.

Wojska włoskie wycofały się z Czarnogórze.

PAT. (Havas) „Temps“ donosi z Rzymu, że wedle wiadomości otrzymanych z Walony oddziały włoskie wycofały się z ziem Czarnogórze. W Trjeście odbyły się burzliwe manifestacje, skierowane przeciwko wysunięciu wojsk włoskich do Albanii.

Umowa francusko-angielska względem Mossulu.

PAT. Agencja Havasa donosi: Komisja parlamentarna do spraw zagranicznych omawiała sprawę Mossulu i zagłębia naftowego w Mezopotamji.

„Radiocal“ pisze, że umowa francusko-angielska przyznaje Francji za opuszczenie Mossulu 25 proc. produkcji naftowej tego zagłębia i zapewnia wzajemność praw angielsko-francuskich we wszystkich krajach, produkujących naftę, a mianowicie w Rumunji, w Azji Mniejszej, w dawniejszym państwie rosyjskim, w Galicji i w kolonjach francuskich i angielskich.

Sprawa stosunków handlowych z Rosją.

PAT. Agencja Havasa donosi: Stała komisja najwyższej rady ekonomicznej ententy w dalszym ciągu omawiała sprawę podjęcia stosunków handlowych z Rosją i postanowiła doręczyć Krasinowi kwestjonariusz, celem wyjaśnienia ważniejszych punktów.

Żądania odszkodowania od Rosji.

PAT. (Radjotelegraf stacji warszawskiej). W czwartek zebrała się jeneralna komisja ochrony interesów francuskich w Rosji. Obecni byli członkowie komisji: francuskiej, angielskiej, belgijskiej, szwajcarskiej, hiszpańskiej, holo-

derskiej, duńskiej, norweskiej i szwedzkiej. Prezydent komisji, dawny ambasador francuski w Rosji, Noulens, oświadczył, że komisja wypracowała program, który zakomunikowała komitetom zagranicznym. Komitety angielski i belgijski zgodziły się na ten program. Komitety: duński, holenderski, norweski i szwajcarski, które obradowały w tej sprawie w Genewie, solidaryzują się zupełnie z uchwałami komisji francuskiej. Program wspomniany zawiera między innymi następujące punkty: 1) Całkowite odszkodowanie za straty spowodowane przez pogwałcenie praw ludzkich; 2) respektowanie obecnych i dawnych traktatów; 3) całkowite zagwarantowanie wierzytelności i papierów wartościowych. Komunikat komisji oznacza, że komisja nie jest przeciwna nawiązaniu stosunków handlowych z Rosją, przewiduje jednak utworzenie dwóch tymczasowych organizacji: 1) organizacji, która ma na celu uregulowanie kwestji odszkodowań w Rosji; 2) międzynarodowej rady dla rozdziału długów rosyjskich.

Król belgijski superarbitrem w sprawie polsko-czeskiej.

PAT. Londyński „Times“ donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów zwróciła się już do króla belgijskiego Alberta z prośbą o przyjęcie roli superarbitra w zatargu polsko-czeskim o Cieszyńskie. Król Albert nie udzielił dotąd odpowiedzi.

Poddani szwedzcy mogą wrócić do ojczyzny.

PAT. Do Sztokholmu nadeszła wiadomość, że bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych oświadczył, że wszyscy poddani szwedzcy przebywający w Rosji otrzymają pozwolenie na powrót do ojczyzny.

Równouprawnienie murzynów.

PAT. Radjo st. warsz.) W Montrealu w Kanadzie odbył się zjazd amerykańskiej federacji pracy. Na bardzo burzliwym posiedzeniu postanowiono, że robotnicy murzyni muszą otrzymać zupełne równouprawnienie w międzynarodowych organizacjach robotniczych.

Konferencja ambasadorów.

PAT. (Radjo stacji warsz.) Konferencja ambasadorów, zebrała się w sobotę przed południem pod przewodnictwem Juliana Combona. Konferencja wysłuchała raportu o stanie pertraktacji toczących się obecnie w Paryżu między Polską a Niemcami, zaaprobowała projekt najwyższej rady ekonomicznej w sprawie odnowienia i uzupełnienia materiału kolejowego w Europie, a wreszcie zbadała wniosek rządu greckiego o dopuszczenie Grecji do współdziału w różnych komisjach dotyczących Dunaju.

Rząd francuski stara się o tanie ubranie dla robotników.

PAT. Rząd francuski przydzielił fabrykom przeszło 2 miliony jardów materiałów, wystarczających na wykonanie 700 tysięcy ubrań męskich, których cena wynosić będzie w sprzedaży 40 franków za garnitur.

Strasza rzeź

między ludnością tatarską a bolszewikami.

PAT. „Daily Express“ dowiaduje się z Konstantynopola, że ludność tatarska w okolicy Tyflisu powstała przeciw bolszewikom i wyrzuciła 2000 komunistów. Nadeszłe posiłki bolszewickie opanowały miasto i wymordowały ludność.

Plany wojenne Niemiec.

Paryska „L'Information“ podaje następującą wiadomość: Kilka tygodni temu odbyła się w Berlinie tajna narada w sprawie zatargu zbrojnego z Francją i Polską. Było obecnych paru ministrów, w tej liczbie minister wojny. Szef sztabu jeneralnego wyjaśnił sytuację militarną. Niemcy są w możności wystawić 700 tysięcy przeciwko Francji i 300 tysięcy przeciwko Polsce. Te siły uznano za dostateczne do rozpoczęcia kampanji, ponieważ sądzono, że Niemcy mogą liczyć na niejaka pomoc i będą w stanie uzupełnić swe siły przez powołanie kilku roczników rezerw. Decyzji nie powzięto, ponieważ zachowanie się pewnych państw, których życzyliwej neutralności można się spodziewać, nie uważane było za dostatecznie jasne, aby dać Niemcom możność liczenia z pewnością na ich wstrzymanie się od interwencji. Poza tem wyraźono obawy o bunt wewnątrz kraju.

Korespondent „L'Information“ wzywa rząd niemiecki, aby zaprzeczył tym twierdzeniom i oświadczył swą gotowość dostarczenia dokładnych dowodów z wymienieniem nazwisk i dat.

W Paryżu toczą się układy w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

W tej sprawie bawi w Paryżu zastępca delegata Rządu Polskiego przy Komisji Plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim p. Bratkowski.

Pisma wiedeńskie donoszą, że Śląsk Cieszyński ma być podzielony bez głosowania między Czechy i Polskę tak, aby dotychczasowa linja demarkacyjna stanowiła granicę polsko-czeską. Byłoby to najpierw pokrzywdzeniem interesów polskich a po drugie wiadomością, że nie zgadzałyby się z przepisami układu pokojowego.

Niemcy dostarczają amunicji Litwinom PAT. „Gazeta Warszawska“ donosi z Litwy, iż w związku z ogłoszoną przez Tarybę Litewską mobilizacją stwierdzono, iż rząd litewski uczynił to za namową Niemiec, które dostarczyły już i wciąż jeszcze dostarczają Litwinom broń i amunicję. Niemcy pragnęli rzucić Litwinów na tyły Polaków i dokonać w ten sposób upragnionego połączenia się przez Litwę z Rosją bolszewicką.

Najlepsze pułki sowieckie zawiodły.

Okazuje się, że najlepsze pułki sowieckie, używane przez cały czas z powodzeniem w walkach z Denikinem i armją ochotniczą, na froncie polskim zupełnie zawiodły. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że przechodzą na polską stronę zwarte pułki sowieckie wraz z oficerami przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Żołnierze brygady Gudźernego, która poddała się na froncie ukraińskim, przesłuchiwaani przez przedstawicieli polskiego sztabu jeneralnego, oświadczyli otwarcie: „Przeciwko Denikinowi walczyliśmy, bo uważaliśmy go za kontrewolucjonistę, ale Polsce nie chcemy narzucać rządów komunistycznych“.

Litwini wciąż atakują Polaków.

„Kurjer Warszawski“ pisze: Z nad granicy litewskiej donoszą o zdarzających się tam coraz częściej drobnych atakach litewskich na oddziały polskie. Ostatnio dnia 20-go maja przyszło do utarczki pod wsią Butrymanice, w której Litwini ostrzeliwali posterunki polskie.

Reforma rolna na Litwie etnograficznej.

Według informacji „Echa Litwy“ Sejm Ustawodawczy w Kownie 27-go maja uchwalił prawą następującą: Powstrzymać sprzedaż i zastaw znajdujących się w posiadaniu majoratów, lenów, darowanych przez rząd carsko-rosyjski lub nabytych na warunkach ulgowych, również jak majątków instrukcyjnych, oraz zwrot ziemi znajdującej się w rękach rządu. Powstrzymać sprzedaż lasów, znajdujących się w rękach prywatnych. Nie dawać prywatnym właścicielom lasów nowych zezwoleń na porąb lasu, z wyjątkiem, gdy drzewa wyrabane są potrzebne dla własnej gospodarki lub idą w konieczne potrzeby miejscowej ludności.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jener. W. P. z d. 12 czerwca.

PAT. Na froncie północnym na południe od miasteczka Dżisny silna działalność wywiadowcza. Wzdłuż Auty i Berezyny spokojnie. Na Ukrainie w związku z nakazem cofnięcia się naszych wojsk na nową linję obronną przystąpiliśmy do ewakuacji Kijowa po uprzednim zniszczeniu mostów na Dnieprze. Nieprzyjaciel atakujący nasze tyłne strażę był wszędzie ze znacznymi stratami odrzucony. Na odcinku od Koziatyna do Dniestru sytuacja bez zmiany. I zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. podpor.

Komunikat Sztabu Jener. W. P. z d. 13 czerwca.

PAT. Na północy ożywiona działalność bojowa trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze przesuwające się w poszczególnych punktach na bardziej dogodnej linji obronnej miały wszędzie do pokonania niezwykle silny opór nieprzyjaciela. W rejonie jeziora Scho, gdzie wiązały się najbardziej zacięte walki, zdobyliśmy z górą 100 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Na Polesiu nieprzyjaciel usiłował przełamać nasz front pod Glibowem, poniósł jednak ponownie dotkliwą klęskę. Oddział w sile 1000 ludzi, który pod osłoną ognia artylerjijskiego i karabinów maszynowych zdołał się przeprowadzić na prawy brzeg Dniepru, wskutek umiejętnie przeprowadzonej akcji stracił możność odwrotu i został doszczętnie zniszczony. 200 bolszewików wzięto do niewoli, wielu ułożono w Dnieprze. W okolicy Czernobyla odparto atak nieprzyjaciela na Czystochotówkę, zmuszając zbliżające się siły do ucieczki. Na Ukrainie planowy odwrót armji generała Rydza Śmigłego odbywa się w zupełnym porządku. I zastępca szefa sztabu jen. Kuliński, jen. podpor.

Studenci politechniki warszawskiej żądają przyjęcia obywateli polskich na politechnikę gdańską.

PAT. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Studenci politechniki warszawskiej, zebrani na wiecu, uchwaliли zwrócić się do ministra oświaty z prośbą i żądaniem: 1) Natychmiastowego podjęcia starań, by z początkiem przyszłego roku szkolnego obywatele polscy mogli być przyjmowani na politechnikę we Wrzeszczu (przedmieście Gdańska) bez żadnych trudności; 2) bezzwłocznego poczynienia kroków, zmierzających do podporządkowania politechniki we Wrzeszczu polskiemu ministerstwu oświaty. Dalej zwracają się studenci politechniki warszawskiej do senatu akademickiego politechniki warszawskiej i do całego społeczeństwa z usilną prośbą o poparcie i spopularyzowanie powyższej akcji.

Konwent seniorów wzywa do zwołania Sejmu.
PAT. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampczyńskiego, uznał mimo niezadowolonego przesilenia gabinetowego potrzebę odbycia plenarnego posiedzenia Sejmu, gdyż wszystkie stronnictwa Sejmu zgodne są z tem, że konieczności państwowe winny być załatwione niezwłocznie. Marszałek wyznaczył pełne posiedzenie Sejmu na wtorek, 15 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem.

Oświadczenie Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

PAT. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego odbył w sobotę wieczorem zebranie, o rezultacie którego wydano następujący komunikat: Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w przekonaniu, że obecnym poważnym zagadnieniem państwowym podobać tylko może rząd, oparty na stronnictwach centrum i lewicy, mających zaufanie szerokich mas włościańskich i robotniczych podjął inicjatywę utworzenia takiego rządu. Skutkiem opornego stanowiska Narodowego Zjednoczenia Ludowego akcja ta natrafiła na trudności. W poczuciu powagi chwili i szkodliwości przeciągania przesilenia, klub P. S. L. oświadcza, że jeżeli w czasie najbliższym negatywne stanowisko Narodowego Zjednoczenia Ludowego wobec propozycji Polskiego Stronnictwa Ludowego nie ulegnie zmianie, odpowiedzialność za następstwa spadnie na Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Z obrad Polskiego Stronnictwa Socjalistycznego.

PAT. Rada naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej obradowała w sobotę rano i po południu. Na posiedzeniu popołudniowym zastawiano się nad kwestją udziału posłów socjalistycznych w rządzie. Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat: 1) Rada naczelna P. P. S. stwierdza, że zgodnie z uchwałą kongresu udział przedstawicieli P. P. S. w gabinecie koalicyjnym, obejmującym także stronnictwa reakcyjne społecznej i politycznej jest wykluczony. 2) Rada naczelna stwierdza, że intencją kongresu było podkreślenie, że udział przedstawicieli P. P. S. w rządzie centrum i lewicy jest możliwy tylko w razie bezwzględnej konieczności na podstawie wprowadzenia w życie programu, zawierającego postulaty demokratycznego pokoju, demokratycznej konstytucji z Sejmem jednoizbowym, sekwestru, reform społecznych. Zgodnie z opinią partii Rada naczelna udzieliła związkowi posłów P. P. S. i centralnemu komitetowi wykonawczemu pełnomocnictwa dla wspólnego zadecydowania o udziale posłów P. P. S. w rządzie, gdyby zdaniem obu tych ciał partyjnych konieczność podobna miała się w najbliższym czasie pojawić w warunkach uniemożliwiających ponowne zwołanie Rady naczelnej. Rezolucję tę uchwalono 27 głosami przeciw 7 głosom.

Zamknięte fabryki z powodu drożyzny.

PAT. Dzienniki donoszą, że wobec słabego zbytu towarów, wywołanego wysokimi cenami — wszystkie małe fabryki postanowiły zamknąć swe przedsiębiorstwa, pozbawiając pracy liczne rzesze robotnicze. W wielkich zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć pracę do 3-ech dni w tygodniu. Fabryki zaś, pracujące na dwie zmiany, dniem i nocą, zniosły pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastoju w przemyśle ceny bawełny przeznaczonej na towary lekkie spadły o 40 do 30 proc., jak również i ceny bawełny przeznaczonej na zimowe wyroby. Mimo spadku cen na towary w handlu brak odbiorców na nie.

Uchwała Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

PAT. Narodowe Zjednoczenie Ludowe pochwili uchwałę, uznającą konieczność utworzenia w obecnej chwili rządu, opierającego się o wszystkie stronnictwa sejmowe z wyraźnym programem 1) co do sprawy obrony zagrożonych granic, ich ustalenia i zawarcia pokoju; 2) utworzenia finansowych i ekonomicznych podstaw kraju; 3) pomyślnego przeprowadzenia plebiscytu. Uchwałę tę zakomunikował prezydent ministrów Skulski posłowi Witosowi.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na środę, dnia 16 czerwca:

Benona biskupa.

Słońca wschód o g. 3 39, zach. o g. 8 22.

Księżycy wsch. o g. 3 43, zach. o g. 8 04.

— Biura Redakcji i Ekspedycji naszej są otwarte od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu. Ogłoszenia i wiadomości o ruchu towarzystw przyjmuje się tylko do godziny 1-szej w południe. Później nadesłane ogłoszenia i wiadomości odłożone zostaną do późniejszego numeru. Dla uniknięcia zwłoki prosimy Szanowną Publiczność o zastosowanie się do wyznaczonych godzin biurowych.

— Bacznosc Rzemieślnicy i Przemysłowcy! W sobotę, dnia 19 t. m. odbędzie się w Ochronie, Poggenpuhl 11 o godz. 7-mej wiecz.

nie Przemysłowców i Rzemieślników. Porządek obrad: Sprawozdanie delegatów z zjazdu Tow. Przemysłowych w Warszawie. O liczny udział prosi Zarząd.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu, dotyczące zakupu sera na marki 20 i 42 K gdańskich kart żywnościowych.

— W sobotę, dnia 19 b. m. odbędzie się we Wrzeszczu msza św. z polskim śpiewem na uproszenie błogosławieństwa dla Ojczyzny. Odnosne uwiadomienie znajduje się w Ruchu Towarzystw. Szanownych Rodaków zachęcamy do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwie.

— **Patryjotyzm Robotnika Polskiego.** Na kongresie Narodowego Stronnictwa Robotników Polskich w Gdańsku, który odbył się w Gdańsku w ubiegłą niedzielę, udowodnił robotnik polski, jak wiele posiada patryjotyzmu i zrozumienia dla sprawy narodowej. W dniu wczorajszym złożyli na kongresie zgromadzeni robotnicy polscy blisko 120 000... marek na Pożyczkę Odrodzenia Polski, przez co udowodnili, że należycie zrozumieli zadanie swoje na gruncie Wolnego Miasta Gdańska.

Miejmy nadzieję, że duch panujący pomiędzy robotnikami polskimi dalej ku chwale Ojczyzny naszej rozwijać się będzie!

— **Subskrypcja Pożyczki Odrodzenia Polski.** Celem umożliwienia, by wszyscy Polacy w Gdańsku Pożyczkę Odrodzenia Polski subskrybować mogli, postanowiliśmy niżej wymienione banki a mianowicie:

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Holzmärkt 18 — Bank Dyskontowy, Langemarkt 18 — Bank Handlowy, Langemarkt 16 — Bank Kwilecki i Potocki i Sp., Hundegasse 85 — Polski Bank Komisyowy, Langgasse 37 — Bałtycki Bank Komisyowy, Melzergasse — przyjmować subskrypcję oprócz w zwykłych godzinach kasowych, także od godziny 4—6 po południu i to od 16. 6. do 5. 7. 20 włącznie, ułatwiając zarazem przepisywanie pieniędzy z kont na pożyczkę. Ponieważ z początkiem przyszłego miesiąca zamknięta zostanie subskrypcja mamy nadzieję, że wszyscy, którzy dotychczas pożyczki nie podpisali, obowiązek swój obywatela Polaka teraz jeszcze wypełnią.

Warszawska giełda walutowa z dn. 14 czerwca.

PAT. Ruble carskie (po 500) 267,50—269. Ruble dumskie (po 1000) 71—73, (po 250) 50,50—51. Dolary amerykańskie 171,50—170. Dolary kanadyjskie 141. Marki niemieckie 461—455.

Czeki: Kopenhaga 31,75. Paryż 13,65—13,45. Szwajcaria 33,30. Londyn 711—707,50. Nowy York (telegr.) 177,50—174. Berlin 465—452,50.

Akcje: Lilpopy 3750. Rudzki 3000. Żegluga 1025. Bank Handlowy w Łodzi 700.

Francusko-polskie stosunki gospodarcze. Izba handlowa francusko-polska w Paryżu ułożyła listy rolników, przemysłowców i kupców pochodzenia polskiego, przebywających we Francji, w kolonjach lub krajach stojących pod protektoratem Francji, a nadto spisy zakładów i towarzystw francuskich, utrzymujących lub skłonnych do utrzymywania stosunków ekonomicznych z Polską.

Popłoch wśród spekulantów. Telegrafują z Havru: Popłoch wśród spekulantów francuskich rośnie z dnia na dzień. Ceny rozmaitych towarów spadły już o 50 procent. Fala taniości idzie Ameryki na okrętach wiozących nieustannie do Europy najrozmaitsze przedmioty. Całe ładunki najrozmaitszych przedmiotów pierwszej potrzeby przybywają ciągle do Havru. Bez przerwy ogromne transportowce zawijają codziennie do portu, przywożąc transporty oliwy, parafiny, orzechów, hebanu, kauczuku, kawy, kakao, suszonych winogron, skór, miedzi, bawełny itp.

W Paryżu utworzyła się wskutek tego liga „niekupujących przez czerwiec i lipiec“.

Kijowanie do „Żołnierza Polskiego“. Poniżej podajemy w dosłownem tłumaczeniu odpis listu, pisanego w języku ukraińskim, który został nadesłany do redakcji „Żołnierza Polskiego“.

Kijów, dnia 15 maja 1920:

Szanowna Redakcjo!

Za pomocą pisma Waszego, które dotrze do wszystkich prawie żołnierzy polskich, walczących na ziemiach ukraińskich, chcieliśmy, obywateli miasta Kijowa, przesłać słów kilka dzielnym obrońcom Wielkiej Waszej Ojczyzny.

Przed opuszczeniem Kijowa przez wojska czerwonej armii, niezni agitatoży bolszewicy rozsiewali wiadomości, które były dla nas wielkim postrachem, że wojska polskie, wkraczając na Ukrainę, specjalnie do Kijowa, urządzają rzezie ludności niewinnej, grabią i niszczą mienie spokojnego obywatela.

Nie macie pojęcia jak obawialiśmy się wojsk waszych. Tymczasem ogólnie było zdziwienie, gdy żołnierze polscy nie tylko nie rabowali mienia naszego, ale biedakom rozdawali jedzenie z kotła żołnierskiego, darzyli nas dobrem słowem, tłumaczyli, że są naszymi obrońcami, że wolność nam niosą.

z głębi serca modły dziękczynne do Boga Najwyższego, że pozwolił nam dożyć tej chwili, że do gnębionego i niszczonego przez Moskali, Niemców, bolszewików i denikinowców — Kijowa, — wkroczyli zwycięskie wojska polskie z pieśnią na ustach.

Ufamy żołnierzowi, że nie postąpi on śladem czerwonych najeźdźców, że jak dotychczas, nie splami swego pięknego munduru, że na rękach jego nie ujrzymy śladów krwi bezbronnej mordowanej ludności.

Cześć i chwała wodzowi Waszemu, Józefowi Piłsudskiemu, obrońcy ludów uciskanych.

Cześć i chwała żołnierzom polskim, którzy niosą nam wolność i bronią od mord i rabunku (Następują podpisy.)

Komunikaty.

Odezwa do Handlowców wolnego miasta Gdańska i okolicy!

Ponownie zwracamy się do Szan. Kolegów i Koleżanek celem organizowania naszego Związku, albowiem dużo jeszcze pracowników chodzi samopas...

Niedoświadczenie, brak zrozumienia dla szerszych idei społecznych, lekceważenie najżywniejszych interesów gromadzkich a wreszcie znana powszechnie nieśmiałość pracowników — zwłaszcza żeńskich — oto główne powody słabego popędu organizacyjnego. Nam trzeba wyraźnie rzucić „światu i miastu“ słowo prawdy: „Kto się dzisiaj nie organizuje, jest szkodnikiem!“ Coraz wyraźniej i bezwzględniej trzeba stawiać tezy organizacyjne i odrzucać wszelkie plewy, stojące poza solidarnością pracowniczą.

Obojętnem nam w zasadzie, gdzie kto zorganizowany, byle zorganizowany w związku zawodowym czystej wody.

Aby roznieść ducha organizacyjnego, aby połączyć w organizacji wszystkie żywioły, do niej należące,

aby uniemożliwić wszelką konkurencję nędznej masy nieorganizowanej, chwycić się wielkiej agitacji, Koledzy, i werbujcie członków na rzecz Związku.

Tydzień od 13-go do 20-go czerwca ma być wielkim świętem organizacyjnym.

Od biura do biura, od handlu do handlu!

Musimy zdobyć wszystkich pracowników!

Stoimy przed wprowadzeniem taryfy wielkopolsko-poznańskiej. Taryfa ma obowiązywać tylko w stosunku do pracowników zorganizowanych w uznanych przez nas związkach zawodowych i to w Związku Handlowców i Arbeitsgemeinschaft (Niemcy).

Chwycicie, Koledzy, silnie buławę walki w interesie organizacji.

Wspólna moc zbawić nas zdoła!

Zgłoszenia na członków przyjmuje się każdego poniedziałek i czwartek od godziny 7—9 wieczorem w biurze naszym przy ulicy Poggenpuhl nr. 11, jak również na zebraniu, które odbywa się dwa razy miesięcznie (w piątki po 1-szym i 15-tym), o czym osobno ogłaszamy w gazecie.

Komisja Organizacyjna
Związku Handlowców w Poznaniu,
Oddział Gdański.

Zebrania Towarzystw

odbywać się

w Gdańsku: Przyszła lekcja Tow. Orkiestralnego we wtorek, dnia 15 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w Ochronie (Poggenpuhl 11).

w Gdańsku: Związku Handlowców w Poznaniu, Oddz. Gdański, zwyczajne w piątek, 18 bm. o godz. 7½ punktualnie na sali Domu św. Józefa, Töpferg. 8. Liczny udział pożądan.

w Gdańsku: Miesięczne posiedzenie Tow. gimnastycznego „Sokół“ w piątek, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach. Dla ważności obrad udział wszystkich członków konieczny.

we Wrzeszczu: W sobotę, 19 bm. o godz. 7 z rana uroczysta msza św. z polskim śpiewem na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla Ojczyzny, na którą się wszystkich rodaków Wrzeszcza serdecznie zaprasza.

w Sopocie: Walne „Lutni“ w czwartek, 17 b. m. o g. 8 wiecz. w szkole w Karlikowie. Przybycie wszystk. członk. konieczne potrzebne.

w Kielnie: Tow. Ludowego w niedzielę, 20 bm. o g. 4½ w południe na sali p. Lehmana.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI I SKA.

Tow. Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85.



Zentrale: Gr. Wollwebergasse 2—3
Langgasse 10
Zoppot: Seestraße 37
Langfuhr: Hauptstraße 117

Publiczność żąda
tanich cen.
OTO SĄ!

Buciki damskie z sprzączkami białe 49 ⁰⁰	Kamasze męskie czarne 146 ⁰⁰
Półbutki brązowe 169 ⁰⁰	Kamasze męskie lakowe 250 ⁰⁰
Buciki damskie do sznurow. brązowe 225 ⁰⁰	Kamasze męskie brązowe 295 ⁰⁰
Buciki damskie czarne 95 ⁰⁰	Buciki damskie z atlasu i sa- tysy z podeszwą skórzaną i ob- casem amerykańskim. 19 ⁵⁰

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Gdański
Gdańsk Holzmarkt 18.

załatwia wszelkie czynności z zakresu bankier-
stwa. Pośredniczy mianowicie — w zakupie i sprze-
dazy papierów państwowych, listów zast., akcji it.d.

Bank Pomorski
TOW. AKCYJNE.
Gdańsk, Hl. Gołstgasse 139. TELEFON nr. 1592.
Toruń, Szeroka 25. TELEFON 651 i 652.

Wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres banku.

Kupuje 1316
walory zagraniczne, złoto,
srebro, pożyczkę wojenną.

Przyjmuje depozyty na dogodnych warunkach.
Otwiera konta bieżące i czekowe.
Przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę odrodzenia.

Poszukujemy od zaraz
3 chłopców
do posyłek
za dobrym wynagrodzeniem.
Polsko Bałtyckie Tow. Handlowe
Gdańsk, ul. szeroka 22/23.

Poszukuję dzierżawy
dobrej oberży
najchętniej w kościelnej
wal, lub też w pobliżu stac-
ji kolejowej Zgłosz. pod
nr. 1495 do Eksp. Gaz Gd

SZOPA
łatwa do rozebrania, resp.
ustawienia, w wielkości ca-
łok 20 m zupełnie komplet-
na z podwójnymi ścianami
i podłoga po korzystnej ce-
nie, odbiór z Gdańska, do
sprzedania. Łask. zgłoszenia
pod nr. 1507 do Eksp. G. Gd

Poszukuję
pokoju umebl.
KUCHNIA
d zaraz lub 1-go lipca rb.
Oferty do Eksp. Gazety
pod nr. 1472.

Ładny mahoniowy bufet, stół
do jadalni i dwie nowe koldry
sprzeda
Wolkowski 1517
Wrzeszcz—Langfuhr, Birkenallee 12.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA



JEDYNY
UZNANY
przez
KOBIECY
CALEGO ŚWIATA
NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
pęgi, węgry, plamy
srebrzyste,
zmarszczki
i inne braki
cery.

Poszukujemy od zaraz
Stenotypistek
władających polskim i niemieckim
językiem.
Polsko Bałtyckie Tow. Handlowe
Gdańsk, ul. szeroka 22/23.

Der Magistrat hat an der Brösener Chaussee
18 — 60 Barackenwohnungen hergestellt. Die
der Reihe zugewiesenen Mieter haben verzich-
tet. Wir ersuchen hiermit alle dringend, für ein
Zimmer und Küche vorgemerkten Wohnun-
gsucher, welche auf eins von diesen Wohnungen
reflektieren, sich mit ihren Vormerkkarten am
16. VI. 20 vormittags zwischen 8—11 auf dem
Wohnungsamt, Langgarten 47, einzufinden.
Danzig, den 12. Juni 1920. (1515)
Der Magistrat.
Wohnungsamt.

Wszystkie skóry
kupuje, garbuje, zamienia na goto-
wą skórę
K. DANZIGER, OLIWA,
ulica Sopocka 58. Telefon 58.

Käse auf die Lebensmittelkarte.
Von Dienstag, den 15. Juni an berechnen
bis auf weiteres die Marken 20 und 42 K der
Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene
und Kinder zum Bezüge von je ½ Pfund Halb-
fettkäse zum Preise von M 5,— für das Pfund.
Die Geschäfte, die Käse zum Verkauf stel-
len können, haben dies durch Aushang bekannt-
zugeben. Die jetzt nicht belieferten Geschäfte
werden später beliefert werden.
Die vereinnahmten Marken haben die Ge-
schäfte unverzüglich nach Belieferung (die rück-
ständigen sofort) der Molkereiabteilung,
Töpfergasse 33, einzureichen.
Danzig, den 12. Juni 1920. (1516)
Der Magistrat.